

DJ Story, U.R.L.O.P. (Ft. VNM)

To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok
Ja z tobą znowu tu
Pocztówka w głowie, świeży lata powiew
Myśli przewietrzone, odnowione
To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok
Ja z tobą znowu tu
Bateria na rok naładowana
Gdy rano zerknę na fotel to lżejszy człowiek

Jeszcze tylko godzina
Jeden telefon i dwa maile
Krawat zdejmę, a vipe wejdę jak
Browarów pare na start jebnę
Nazwę ten stan ___
Nie będzie mój szef już nad uchem sapać, jak Darth Vader
Jadę na urlop, ziomboy
Z którego jeszcze może wrócę z bombą
Słońce i może to ultra combo
Zalewam bak, łapię za torbę,
Pakuję się prędko bo barometry tu wciąż płoną
Dzida nad może, piwko, nie drinki z parasolką
Koleżanki tam są już,
Zapalimy sobie tam zaraz splifa z Olką
I powrózimy z chmur krusząc obawę
Że jutro znowu w biurze będziemy wróżyć musieli z fusów po kawie
Zamiast tego zachód słońca przed zmierzchem na Helu
Milkną okrzyki sprzedawców orzeszków, karmelu
Poczuj to jak Lerek kiedyś odpłyniemy w lekki niebyt
Miękki niebyt, piękny niebyt świat bywa piękny kiedy:

To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok
Ja z tobą znowu tu
Pocztówka w głowie, świeży lata powiew
Myśli przewietrzone, odnowione
To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok
Ja z tobą znowu tu
Bateria na rok naładowana
Gdy rano zerknę na fotel to lżejszy człowiek

Oszczędzałeś na to hajsy, to ich nie szcędź teraz
Nieszczęść nie ma, hej brak wcale nie doskwiera
Napisz do ziomka i w słowach wcale tu nie przebieraj
Piszesz pocztówkę, nie sprawozdanie i nie referat
Napisz siema, i stary ty kniocie, zapewne w kompa się gapisz w robocie
Ja pale te blanty w namiocie, żartuje ziomek wiesz
Na Ciebie też przyjdzie czas ale z blantami nie żartowałem
Ten weed jest max wrzucić do skrzynki to na plażę wracaj zaraz
Weź ze sobą filtry, słońce strasznie jape spala
Prognoza na dwa tygodnie ogień, chwila do poparzenia
Szamani z tv nie pomylili się w obliczeniach
Ryba z frytkami jak w UK zalejesz banie tam na muke
To możesz wpaść tu na kimanie z rybami na kuter
Poczuj to jak Lerek kiedyś odpłyniemy w lekki niebyt
Miękki niebyt, piękny niebyt, świat bywa piękny kiedy:

To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok
Ja z tobą znowu tu
Pocztówka w głowie, świeży lata powiew
Myśli przewietrzone, odnowione
To, co było, co minęło to powtórzy się znów za rok
Ja z tobą znowu tu
Bateria na rok naładowana
Gdy rano zerknę na fotel to lżejszy człowiek